

BR.0012.4.2.2016  
BR.0012.5.2.2016  
BR.0012.6.2.2016

**Protokół Nr 18/16**  
**Nr 18/16**  
**Nr 17/16**

**wspólnego posiedzenia**  
**Komisji Edukacji, Kultury i Sportu,**  
**Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**  
**oraz**  
**Komisji Praworządności,**  
**które odbyło się w dniu**  
**17 lutego 2016 roku.**

---

w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.45 do godz. 17.45.

W posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

**Porządek obrad:**

1. Omówienie materiałów sesyjnych na XIX sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu przewodniczyli: Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu p. Elżbieta Streker-Dembińska, Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych p. Wiesław Wanjas i Przewodniczący Komisji Praworządności p. Janusz Zawilski. Powitali uczestniczących w posiedzeniu radnych, kierowników wydziałów UM oraz dyrektorów jednostek organizacyjnych.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektów uchwał zawartych w porządku obrad XIX sesji Rady Miasta Konina, a dotyczących obszarów działalności komisji.

Porządek obrad XIX sesji Rady Miasta Konina stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**Pkt 7 Projekty uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2016 rok (druk nr 306);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2016-2019 (druk nr 307) -**

Projekt uchwały został szczegółowo omówiony przez z-cę skarbnika K. Lebiodę.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

*Komisje projekt uchwały przyjęły informacyjnie.*

**Pkt 9 Projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych placówek zapewniających opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin (druk nr 301)-**

Projekt uchwały omówiła kierownik Wydziału Oświaty U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „To jest ostatnia nasza uchwała, ostatnie nasze prawo lokalne, w którym zawieramy kryteria, którymi będziemy kierować się w przyjmowaniu wychowanków do bursy szkolnej. Bursa jest tylko jedna i przypominam, że do bursy mają prawo ubiegać się uczniowie chodzący do szkół na terenie miasta Konina, ale nie tylko prowadzonych przez miasto. Również uczniowie chodzący do szkół niepublicznych i my wyznaczyliśmy te trzy kryteria. One są bardzo proste. W naszych uchwałach nigdy nie bierzemy kryteriów skomplikowanych typu podatek, zameldowanie, ponieważ one nie funkcjonują. Staramy się dobierać kryteria, które są bardzo ludzkie i tam później jest punktacja. Ta punktacja jest tak ułożona, jest 100 punktów i dlatego taki skok tam jest, dlatego, że preferujemy tego ucznia, który jednak korzysta z placówki prowadzonej przez miasto, dajemy mu pierwszeństwo. To jest ostatni akt prawa lokalnego, porządkujący kryteria rekrutacji. Wywoływaliśmy dwa lata temu uchwałę z kryteriami do przedszkoli. To, co wnoszone było autopoprawką na poprzedniej sesji - szkoły podstawowe i gimnazja. Ponadgimnazjalne wyznacza kurator i ostatnia, to jest placówka typu bursa. To już jest koniec kryteriów i mamy te sprawy uporządkowane.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

*Komisja Edukacji, Kultury i Sportu projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 8 głosami „za”.*

## **Pkt 10 Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.**

Sprawozdanie omówiła kierownik Wydziału Oświaty U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „Państwo radni w swoich materiałach otrzymaliście tabelę - Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego. To co słyszymy zawsze w mediach, z czym się zapoznaliśmy, że podstawowe wynagrodzenie nauczyciela na poszczególnych stopniach awansu wynosi tyle, to nie do końca jest zgodne z prawdą, ponieważ zapis art. 30 a Karty Nauczyciela stanowi, że na wynagrodzenie nauczyciela składa się podstawowe wynagrodzenie plus dodatki, tych dodatków maksymalnie może być 14. Na koniec roku budżetowego, czyli 31 grudnia nauczyciel na poszczególnych stopniach awansu zawodowego powinien osiągnąć takie wynagrodzenia, jak są w pierwszej kolumnie. Wyjściowym jest wynagrodzenie nauczyciela stażysty, później jest to 111 %, 144 % i 184 %. W Koninie tylko nauczyciele, którzy posiadają stopień awansu zawodowego stażysty nie wypracowali swoich średnich wynagrodzeń, czyli nie wszyscy osiągnęli wynagrodzenie 2.717,59 zł na 31 grudnia. To jest ta kwota 13.246,27 zł. Te wyrównania zostały już dokonane, ponieważ rozporządzenie stanowi wyraźnie, że do 31 stycznia one muszą być wypłacone. Wszyscy nauczyciele ze stopniem stażysty to wyrównanie otrzymali. Pozostała grupa nauczycieli na poszczególnych stopniach wypracowała swoje średnie, zagwarantowane artykułem 30 a Karty Nauczyciela.

Chcę jeszcze powiedzieć tak, że w Koninie zostało jeszcze wypracowanych 2.8 mln godzin ponadwymiarowych. Godziny ponadwymiarowe są wypłacane z budżetu samorządu. Nie są one wliczone w subwencję oświatową. Te godziny ponadwymiarowe są wypłacone. My zawsze wypłacimy godziny ponadwymiarowe. Nigdy nie będzie tak, że będzie zero, dlatego, że mamy uchwalony regulamin wynagradzania i motywowania nauczycieli i są warunki szczególne. Warunki szczególne dotyczą Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Ja na swój użytek robię sobie takie dodatkowe rozliczenie. Każdą placówkę po kolei, gdzie zostały wypracowane, a w których nie. Dlatego to robię, żebym miała ogład w razie kryzysu kadrowego, gdzie jeszcze cokolwiek można kierować, a gdzie naprawdę się nie da, bo tam już brakuje. Chcę na te 2 miliony, myślę, że to wcale nie jest tajemnicą, to najbardziej wypracowuje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, który nadpracował na to 764.649 zł, ale tam jest bardzo dużo dodatków. To jest placówka szczególna. Miesięcznie wypłaca się około 50 tys. zł dodatków z tytułu pracy z uczniem szczególnym. To daje rocznie już ponad 600 tys. zł, a więc gdyby wypracowali 150 tys. zł za godziny ponadwymiarowe, to wcale nie jest dużo. potem takim rekordzistą jest Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych - 568 tys. zł i Zespół Szkół im. M. Kopernika - 481 tys. zł. To są szkoły jak Państwo widzicie w zadaniach powiatowych, gdzie powiat nam się ładnie zamyka. Subwencja na ogół wystarcza. To są również nauczyciele przedmiotów zawodowych. W tej chwili poszukują dyrektorzy informatyków, nie po studiach podyplomowych, którzy się nauczyli klikać myszką, tylko po pełnych studiach informatycznych, ponieważ programowanie w tych szkołach jest i jeżeli znajdujemy mechatronika, czy informatyka czy specjalistę w energii odnawialnej, to taki mgr inż. nie przyjdzie na goły etat, tylko na 1,5 etatu, a w drugiej szkole połówkę i dopiero podejmuje pracę w szkole. My nigdy nie unikniemy wypłacania godzin ponadwymiarowych, a to, że w zadaniach powiatowych wypracowują szkoły godziny ponadwymiarowe, to z kolei wpływa na to, że nie dopłacamy w gminach, bo w przedszkolach nie zostały wypracowane godziny. 304.243 zł brakowałoby, gdybyśmy same przedszkola rozliczali. W szkołach podstawowych i gimnazjach 608.683 zł,

a zatem powiat ratuje nam sytuację szkolnictwa gminnego. To tak wygląda w szczegółach, a zatem w Koninie sytuacja nadal nie jest zła.”

Radny W. WANJAS, cytuję: „Ja nie wiem, czy się dość jasno wyrażę, co chciałbym, żeby mi Pani powiedziała, bo jak z tego wykresu miałyby się ewentualne zatrudnienie? Czy można wywnioskować ewentualne zatrudnienie? Ja myślę, że niebezpieczeństwo zamknięcia gimnazjum już nam nie grozi, ale czy przygotowywała się Pani w kontekście tych opinii, że mogą być gimnazja zlikwidowane. Jakby się to miało na podstawie tego wykresu, który Pani przedstawiła w kontekście zatrudnienia i wynagrodzenia.”

Kierownik WO U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytuję: „Szkoly podstawowe na pewno nie wchłonęłyby gimnazjów. To 608 tys. zł brakujące znaczy, że jakaś część nauczycieli pracuje w niepełnych wymiarach i przede wszystkim w pierwszej kolejności dyrektor uzupełnia swojemu nauczycielowi, a później przyjmuje. Myślę, że byłoby źle, ale jak Pan radny powiedział sytuacja jest cicho i nie wywołujemy wilka z lasu. Szkoła bardzo lubi spokój, lubi ciszę, lubi pracować swoim rytmem i nie wolno, jest taka piękna sztuka „Kredowe koło” i nie wolno dziecka ciągnąć za rękę i wyciągać z tego kredowego koła czy będzie ono w kole czy poza kołem. Dajmy szkołom popracować. To jest mój apel. Ja ze szkołą, z oświatą jestem związana 39 lat i te wszystkie problemy nie są mi obce. Szkoła wie co robić, szkoła jest dla ucznia, a nie dla ludzi roztrząsających temat, którzy niekoniecznie muszą się na tym znać.”

Radna U. MACIASZEK, cytuję: „Analogicznie zapytam, gimnazja zostają, a jak sytuacja z podstawówkami w momencie, kiedy nie mamy 1 klas. Jak wygląda sprawa z nauczycielami i etatami?”

Kierownik WO U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytuję: „Chciałabym zasnąć i obudzić się 1 września i mieć ten kłopot z głowy. Ostatnio rzeczywiście te tematy nas dotyczą, wzbudzają emocje i czasami niepotrzebne słowa. Nie wiem, 10 lutego mieliśmy osobę z Vulcan-a, ponieważ jak Państwo wiedzą, wszystkie nabory od przedszkoli do szkół ponadgimnazjalnych będą się odbywać w systemie elektronicznym, także nie ma tu jakiegoś uchybienia. Wszystko się perfekcyjnie odbędzie, bo włoży kliknie i jest. To się odbywało do przedszkoli i osoba, która to nam pilotuje z Vulcan-a, mówi, że trzylatków nie wkładamy, bo ten zapis dziwny, tyle wzbudzał niepokojów i emocji. Nie wkładamy absolutnie, bo prawo trzylatek otrzymuje 1 września 2017 roku. Ja przezornie poprosiłam prezydenta Lorka, żeby przyszedł na tę rekrutację i powiedział, że bierzemy 3 latki. Powiem Państwu tak, później dlaczego by było, że dlaczego kierownik pozwolił włożyć. Pozwoliłam sobie na następny dzień telefonować do Ministerstwa Edukacji Narodowej i udało mi się skontaktować z Panem Aleksandrem Tynelskim – naczelnikiem edukacji przedszkolnej i zacytowałam ten zapis, żeby mi wyjaśnił, co dalej – zaległa cisza i mówię, ponieważ zarządzeniem muszę wprowadzić rekrutację, a prawnicy mi powiedzieli, że mi takiego zarządzenia nie podpiszą pod względem prawnym i co się okazało, zdziwienie, że Konin od 2011 roku zabezpieczył wszystkie miejsca dla dzieci i cisza i konsternacja. Pytanie, aha, skąd Pani dzwoni, z Konina, ah, to wy jesteście tym samorządem, który już dawno zapewnił, prowadzicie to wychowanie przedszkolne w sposób wzorowy i mówi mi, nie sądzę, żebyście mieli kłopoty, jeżeli przyjmiecie 3 latki dlatego, że proszę czytać art. 14.1 ustawy zapisu przejściowego trzyletniego łącznie z art. 6 o systemie oświaty. Art. 6 mówi, że jeżeli przyjmujemy dziecko, to świadczymy mu tę usługę bezpłatnie. Proszę czytać to łącznie. Nie sądzę, żebyście Państwo mieli, żeby tylko nie zaszła sytuacja, że czterolatek czy pięcioletek będzie wypchnięty przez trzylatka. Proszę w razie czego powoływać się na mnie. Ja sporządziłam z tego stosowną notatkę i trzylatki będą brały udział w rekrutacji. Wtedy na 10 lutego

mieliśmy takie wstępne przymiarki, bo niestety te wstępne przymiarki zbierać muszę pomimo, że zarzuca mi się, że ingeruję, ingeruję bo chcę wiedzieć, jak to będzie wyglądało 1 września. Mieliśmy dzieci na 599 miejsc do przedszkoli od 3 do 6 roku życia, dzisiaj jest to uaktualnione i jest przymierzona rekrutacja na 2574 przedszkolaków. Ja myślę, że to się nadal będzie zmieniać, bo tam są dzieci odroczone nawet te 6 letnie, które powinny jako 7 latki iść. Mniej więcej to się jakoś tam układa, ale cały czas musimy to monitorować, śledzić, cały czas to wkładać w system, bo niestety ale do 31 marca nie mamy 100 % pewności, które dziecko zostanie w przedszkolu, a które pójdzie do szkoły.

Dzisiaj też odpowiadałam, bo już tu wyprzedzam, odpowiadałam Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego z pytaniem, ponieważ gdzieś w przestrzeni się pojawia dyskusja, że w tym roku nauczyciele szkół podstawowych strąca pracę, bo w ubiegłym roku za dużo samorządy pozwoliły przyjąć. W ubiegłym roku rzeczywiście szkoły podstawowe były w lepszej sytuacji, ponieważ 6 latki poszły do szkoły. W gorszej sytuacji znalazły się przedszkola. Jak Państwo wiedzą, nauczycielki z przedszkoli były kierowane do szkół. Nie było zatrudnienia nowych nauczycieli. Zresztą przy organizacji pracy szkół, przy tzw. arkuszach organizacyjnych wydajemy tzw. założenia, nie wytyczne, bo my nie możemy wytycznych, bo to jest powinność dyrektora i piszemy - zakaz zatrudniania osób nowych, ponieważ my w tym momencie musimy nauczycielowi wypłacić odszkodowanie z art. 20 i nauczycielki były kierowane do szkół podstawowych. Owszem tam się mała grupa nauczycielek nie odliczyła w szkołach, ale to były nauczycielki zatrudnione na czas określony, miały umowy tylko na rok, tak już przezornie Panie dyrektorki do tego podeszły. Nikogo nie zatrudniłyśmy. W tym roku powinna się sytuacja odwrócić i z kolei nauczycielki ze szkół podstawowych powinny przejść do przedszkoli ale chcę powiedzieć od razu. Ja zawsze się zarzekam, że nie będę tego robić, bo mam tego wszystkiego dosyć, bo chcę powiedzieć otwarcie, że ingerujemy w art. 39 ustawy, to jest powinność dyrektora. Dyrektor zatrudnia i dyrektor zwalnia. Nie my. Potem przychodzi ból serca i się kieruje te nauczycielki także naprawdę jeżeli są w tej materii pytania, Państwo przechodźcie przy moich drzwiach ja jestem do dyspozycji, ja wszystko pokaże, powiem, wyjaśnię, i będziemy pewnie w tym roku robić sytuację odwrotną, będzie odwrót wojska w drugą stronę.”

Radny J. ZAWILSKI, cytuję: „Ja wiem, że będzie taka impreza forum oświatowe, czyli na tym forum nie będziemy mogli mieć żalu, czy złego samopoczucia, jeżeli dyrektorzy będą reklamować swoje szkoły dla 6 latków, bo jeżeli ktoś będzie chciał, a dyrektorowi powinno zależeć na utrzymaniu statusu szkoły i zapewnieniu pracy wszystkim swoim pracownikom, to on w zasadzie każdą mamusię, która przyjdzie z sześciolatkiem po rączkach będzie całował. Zyska to, co powinien i będzie miał uczniów. Nie będziemy nikogo ganić za dobrą reklamę szkoły dla 6 latków.”

Kierownik WO U. MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytuję: „Pani minister powiedziała, że daje prawo rodzicowi, więc po co krzyk. My mamy sygnały, że przedszkola przytrzymują dzieci, mamy takie sygnały, ale to już jest nie moja bajka. Dyrektor przedszkola trzyma sześciolatka, a dyrektor szkoły podstawowej sześciolatka chce wyrwać. Co ja mam do tego? Nic. Ja tylko pilnowałam, żeby cała infrastruktura dla sześciolatka w szkole była przygotowana i ona jest w Koninie przygotowana doskonale. A reszta tak jak jest zapisane - rodzic ma prawo.”

Do sprawozdania radni nie mieli innych pytań.

*Komisja Edukacji, Kultury i Sportu sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego przyjęła informacyjnie.*

### **Pkt 13 Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Konina (druk nr 303) –**

Przewodniczący Komisji Praworządności J. ZAWILSKI, cytując: „Z uzasadnienia, które jest w materiale załączonym widać wszystkie cele programu. Chciałbym tylko nadmienić na początku, że program czasami jest troszeczkę modyfikowany, jednocześnie w całym kształcie nie ulega zmianie, tak jak i nie uległ zmianie w roku bieżącym podatek z tytułu posiadania piesków, jak i zasady tego opłacania przy czipowaniu zwierząt. Te wszystkie sprawy, które dotyczyły usypiania ślepych miotów i kastracji też zostały utrzymane na tych samych zasadach tzn. zabiegi te będą wykonywane w lecznicach, które przystały na warunki miasta. Po ogłoszeniu konkursu wygrała najtańsza wersja tego zabiegu i jednocześnie lecznice, które zdecydowały się na tę kwotę, to mają prawo wykonywać to na tych samych zasadach, co zwycięzca. Chodziło o to, żeby było to najbliżej miejsca zamieszkania mieszkańców, a jednocześnie bardziej powszechne, jeżeli będą to wykonywać wszyscy inni. Możemy rozpocząć dyskusję w tym temacie, ponieważ wiem, że koleżanka Elżbieta bywa u nas tutaj rok w rok na tej komisji. Później czasami na sesji, więc jeżeli ktoś z Państwa chciał zabrać głos to bardzo proszę.”

Pani E. SOCHA – Prezes Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt Animals, cytując: „Ja zostałam zaproszona, gdyż skierowałam pismo do Pana prezydenta w sprawie azyli dla kotów, które wreszcie powinny powstać w naszym mieście. Nie dostałam odpowiedzi. Gorzej jest z kotami, które są bezdomne. Miasto też o nich w jakiś sposób zapomniało.”

Przewodniczący Komisji Praworządności J. ZAWILSKI, cytując: „My nie znamy treści pisma, jakie Pani składała do prezydenta.

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Do Pana Kierownika Matysiaka również i do Pana Przewodniczącego Rady Miasta też kierowałam to pismo. Ja napisałam trzy pisma, nie dostałam żadnej odpowiedzi. Zostałam tutaj zaproszona i bardzo się z tego cieszę, ponieważ chciałam zaznaczyć, że koty, które są notorycznie wypędzane przez mieszkańców z piwnicy, przez spółdzielnie mieszkaniowe, z którymi się niestety nie możemy dogadać nie mają swojego miejsca. W mieście takim dużym jak Konin już dawno powinny powstać azyle. Niestety ani domków dla kotów się nie robi, jedynie zrobiliśmy w tamtym roku z pomocą oczywiście miasta jeden azyl, który jest na ulicy Torowej, ponieważ tam była grupa kotów notorycznie nękana przez szewca, który tam miał swoje tereny i tych kotów chciał się pozbyć. Mieliśmy wieczne interwencje Policji, Straży Miejskiej. Wreszcie nam się udało, z tym, że niestety budy musieliśmy zakupić z naszych funduszy, czyli z osobistych funduszy wolontariuszy, którzy się tymi kotami zajmują. Ale takich azyli Szanowni Państwo powinno powstać naprawdę dużo.

Radny W. WANJAS, cytuje: „Ile takich azyli Pani zdaniem powinno powstać w Koninie?”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytuje: „Zaznaczę tu jeszcze, że osoby, które dokarmiają te koty są przeganiane przez mieszkańców. Panie dozorcynie wyrzucają miseczki. Ostatnio Pani wolontariuszka została napadnięta. Jest wiele takich aktów przeganiania tych osób.

Szanowni radni moglibyście pomyśleć o jakichś azylach, wytyczyć jakiś teren. Miasto dysponuje na pewno jakimś terenem. Ja nie obciążam budżetu miasta. Ja chciałabym, żeby chociaż taki jeden azyl powstał rocznie. To nie jest jakaś wielka sprawa. Przyjdzie taki sezon teraz, że koty zaczną się rodzić, powstają nowe mioty. Po co? Trzeba je sterylizować, ale żadna wolontariuszka nie utrzyma kotów, jeżeli one będą rozpierzchnięte. One muszą być w jednym stałym miejscu, dlatego, że koty, które są do wyłapania, chodzi o to, żeby ta nadpopulacja była jak najmniejsza w tym naszym Koninie. I my naprawdę rok w rok sterylizujemy bardzo dużo kotek. Kocurków nie kastrujemy. I teraz chodzi o to, żeby Pani wolontariuszka, która zajmuje się, ona musi mieć na swoim terenie koty zaprzyjaźnione, co by można było je wyłapać. Dla Pani wolontariuszki jest to wielki stres i dla tego kota. Potem one umierają. Te mioty, które się rodzą umierają. Koty, które my mamy pod swoją opieką są zaszczepione, sterylizowane. Mamy wielki problem z osobami, bo mamy taki azyl przy Przedszkolu nr 31. Tam jest Pani, która dokarmia. Pani dyrektor wydzierżawiła to miejsce na parking, więc ciągle musimy tam walczyć z mieszkańcami. Oni uważają, że koty niszczą im samochody. Mieliśmy świetną współpracę z byłym prezes MPEC-u Panem Chmieleckim. On udostępnił nam ciepłiki i to była świetna sprawa, ale niestety Pan Chmielewski odszedł, został Pan Jarecki. Powstały nowe zagospodarowania w drogie czujniki i niestety ciepłiki zostały pozamykane. Poza tym ze spółdzielniami nie możemy się porozumieć. Spółdzielnie przecież dysponują pomieszczeniami, które mogłyby udostępnić dla kotów. Po okiem wolontariusza, one były by bezpieczne, bo miejsca, które mają powstać dla kotów muszą być przede wszystkim bezpieczne, monitorowane, ogrodzone. Dużo jest takich sytuacji, że koty się zabija, nęka. Panowie radni trzeba się trochę tym problemem zająć, bo to już tyle lat my wolontariusze robimy co możemy, ale niestety bez pomocy miasta, spółdzielni mieszkaniowych my nie dysponujemy jako towarzystwo pomieszczeniami, żeby te koty mogły się schować. Przyjdzie teraz wiosna, znowu narodzą się niechciane mioty, po co to nam? Trzeba wreszcie ten problem rozwiązać.”

Przewodniczący Komisji Praworządności J. ZAWILSKI, cytuje: „Mam pytanie, jakie warunki musi spełniać azyl, jak to musi wyglądać?”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytuje: „Przede wszystkim musi być bezpieczny. Zapraszam, można przyjść i zobaczyć jak wygląda azyl na ulicy Torowej. To jest jedyny azyl w Koninie.”

Przewodniczący Komisji Praworządności J. ZAWILSKI, cytuje: „Ja obiecuję, że przyjdę, zrobię zdjęcia i ewentualnie przedstawię to na komisji jak to mniej więcej wygląda i podejmiemy ten temat w najbliższym czasie na posiedzeniu Komisji Praworządności.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytuje: „Ja powinnam dostać odpowiedź od Pana prezydenta. Dlaczego do Gdańska ta odpowiedź została wysłana, a nie na Konin?”

Z-ca prezydenta S. ŁUKASZEWSKI, cytując: „Z tego co wiem, to otrzymała Pani odpowiedź i to w przewidzianym terminie.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Jaką odpowiedź otrzymałam?”

Z-ca prezydenta S. ŁUKASZEWSKI, cytując: „Niestety nie mam kopii tej odpowiedzi. Adres był zamieszczony na stronie i zgodnie z tym zostało pismo wysłane do Pani. Ja pozwolę sobie jutro wysłać Pani mailem kopię tego pisma.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Przez sześć lat walczyliśmy i nie dostaliśmy żadnej najmniejszej dotacji.”

Radna E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Również reprezentuję Radę Miasta w Konińskiej Radzie Pożytku Publicznego. My tam często rozmawiamy o tego typu inicjatywach i to jest idealny temat dla Konińskiego Budżetu Obywatelskiego, żeby wybudować takie azyle. Myślę, że dobrze byłoby już przemyśleć i przygotowywać taki projekt, a my ze swojej strony zrobimy wszystko, ponieważ projekty są wtedy przyznawane, kiedy zyskają publiczną aprobatę i w głosowaniu otrzymują dużo głosów.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „My możemy owszem korzystać z tego budżetu obywatelskiego jak najbardziej, ale Miasto niestety też musi się włączyć.”

Radny W. WANJAS, cytując: „A KBO to kto to jest? 2 mln zł to skąd idzie?”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „A tak z Miasta. Niestety nie mieliśmy takiej możliwości w tamtym roku wystartować, bo mnie nie było. Jest za mało ludzi, ale w tym roku na pewno to zrobimy.”

Radna E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Wystarczy jedna osoba, wniosek składa się internetowo, wypełnia się go na stronie, a na pewno zwolenników takich rozwiązań znajdzie się sporo. Jeżeli budujemy budki dla jeżyków, dla różnych innych zwierzątek...”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Ale zapomnieliście Państwo w tym momencie o kotach.”

Radna E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Nie my zapomnieliśmy tylko obywatele zapomnieli, mieszkańcy, stowarzyszenia.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Ja uważam, że edukacja powinna iść na szeroką skalę. My nie mamy pieniędzy swoich, żebyśmy mogli postawić jakiś billboard



w Koninie i powiedzieć „szanujcie koty wolnożyjące”, bo one ochronią miasto przed gryzoniami. Nie ma na to pieniędzy. Wolontariusze, którzy mają pieniądze, staramy się je leczyć, bo schronisko daje nam naprawdę małe pieniądze. Kot, który jest poddany sterylizacji najpierw musi być wyleczony. To nie jest tak, że wyłapiemy kota, wysterylizujemy i jest wszystko ok. Tak to nie jest.”

Radna E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „My o tym wszystkim wiemy, natomiast wskazujemy możliwość sięgnięcia po rozwiązanie, które są łatwo dostępne.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Na pewno skorzystamy.”

Pani M. GIANTSIOS psycholog zwierząt, członek TOZ-u, cytując: „Ja mam kilka takich pytań dotyczących tego całego projektu. Dużo leży w kwestii TOZ-u. Schronisko, ale również inne rzeczy, między innymi edukacja. Ja chciałam się zapytać, w jaki sposób egzekwowany jest podatek za psa. Ja dopóki mieszkałam w Koninie miałam cztery psy, nikt mnie nigdy nie zaczepił, nikt mnie nigdy nie zapytał, czy płacę ten podatek, czy psy są zarejestrowane. Wydaje mi się, że to jest bardzo ważna sprawa. Na psa musi nas w tej chwili stać. My musimy się liczyć, że nie tylko karma, ale również wszelkie opłaty związane z leczeniem, podatkiem itd. Dlaczego tego miasto nie sprawdza, to są olbrzymie pieniądze, a tych pieniędzy właśnie brakuje nam w schronisku, może to by była kwestia tych 40 tys. zł, o które teraz tak walczymy.

Druga sprawa to schronisko jest własnością miasta. Dlaczego na stronie miejskiej nie ma nic na temat schroniska, że jest w Koninie, że jest własnością, że można skierować linka na naszą stronę. Dlaczego tego nikt nie robi? Nigdzie nie ma żadnego kierunkowskazu, jak dojechać do schroniska, musimy ludziom tłumaczyć. Dużo ludzi w ogóle nie wie, że schronisko jest w Koninie.

Jak to będzie, jeżeli TOZ nie będzie prowadził tego schroniska? To wiąże się również z dyżurami, jakie my bezpłatnie wykonujemy. Jeżeli będzie taka sytuacja, że leży pies przejechany na ulicy, kto pojedzie? Do tej pory robiliśmy to my. Kto to będzie robił?”

Radny W. WANJAS, cytując: „Ktoś, kto to przejmie ewentualnie. Liczymy, że Państwo zostaną, a jeśli nie, to ktoś przejmie opiekę nad tym schroniskiem i przejmie obowiązki.”

Pani M. GIANTSIOS psycholog zwierząt, członek TOZ-u, cytując: „Ja sama się wzięłam za to. Robię to bez opłat, jeżdżę po przedszkolach po szkołach z moimi psami, tłumaczę dzieciom, młodzieży jak mają się zachować, jak kontakt nawiązywać z psem. Co robi miasto w tym kierunku? Nic!”

Radna E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „A co ma Pani zdaniem należy zrobić?”

Z-ca prezydenta S. ŁUKASZEWSKI, cytując: „Straż Miejska nie weryfikuje, czy jest opłacone czy nie jest opłacone. Liczymy na to, że obywatel jak ma psa to tę opłatę będzie uiszczał. Natomiast takiej weryfikacji, czy ktoś zapłacił czy nie, nie robiliśmy i nie mamy takich planów.

Jeżeli chodzi o prowadzenie schroniska ogłoszony jest jeden konkurs. Był jeden oferent, który podał kwotę wyższą od przewidzianej w budżecie, było to 280 tys. zł, była o 7 tys. zł wyższa niż w ubiegłym roku.

Chciałbym też zauważyć, że Miasto w ubiegłym roku dofinansowało schronisko w inny sposób w kwocie 142 tys. zł łącznie, które były przeznaczone na remonty w tym schronisku, czego Państwo nie musicie w tej chwili robić, a co w specyfikacji się znajduje. W związku z tym naszym zdaniem kwota 287 tys. zł jest kwotą wystarczającą na ten cel i nie zamierzamy tej kwoty zmieniać. Nie mniej jednak ogłoszony zostanie o ile nie został już drugi konkurs w kwocie niezmiennej. Poczekamy, aż ten konkurs się rozstrzygnie. Jeżeli nie, to wtedy proponujemy rozwiązanie w tej sprawie.

Ja tutaj bym nie miał tak jak Pani obaw, że te zwierzęta przejechane będą leżały na ulicy i nie będzie miał, kto im pomóc. Proszę się nie martwić. My zapewnimy należytą pomoc, ale poczekajmy na rozstrzygnięcie konkursu dlatego, że w tym momencie jest konkurs, a Pani wzbudza emocje. Poczekajmy, konkurs się rozstrzygnie, a jeżeli nie, to proponujemy rozwiązanie ze strony miasta. Chcę Panią zapewnić w imieniu Pana prezydenta, że los zwierząt jest nam bardzo bliski i nie zamierzamy oszczędzać w jakichś sposób na zwierzętach, natomiast kwestie finansowe nie mogą mieć wpływu na jakość opieki nad zwierzętami.”

Pani M. GIANTSIOS psycholog zwierząt, członek TOZ-u, cytuje: „Ja mam jeszcze takie pytanie, bo jeżeli to przejmie jakaś inna instytucja, gdyż praca z psami nie jest prosta, trzeba mieć dużo doświadczenia, trzeba być człowiekiem spokojnym, nie denerwować się. Jeżeli ktoś się będzie bał, to lepiej niech nie wchodzi do tej klatki, bo jeżeli jest to pies niepewien, niezrównoważony, najprawdopodobniej zaatakuje. Pracując z nowymi pracownikami, oni muszą być wdrażani, bo popełniają takie błędy Obawiam się tego, że jak ludzie przyjdą z zewnątrz, to to będzie katastrofa. Mamy psy, z którymi trzeba pracować, które trafiają do schroniska po przejściach, które są doprowadzone do takiego stanu, że agresja to jedyna możliwość obrony przed człowiekiem. Ale to się zmienia, tylko trzeba czasu. Mamy psy, które na początku jak przyszły była mowa o uśpieniu, a teraz wychodzą z każdym człowiekiem na spacer. Jeżeli przyjdą osoby, które naprawdę nie mają o tym pojęcia, które nie mają doświadczenia, które uważają, że praca z psami to tylko sprzątnąć kupę, położyć jedzenie, to nie na tym polega. Trzeba zwrócić uwagę my mamy to doświadczenie.”

Przewodniczący Komisji Praworządności J. ZAWILSKI, cytuje: „My w żaden sposób nie będziemy tego podważać, tylko w dyskusjach przy poprzednich budżetach uchwalonych, które nawet bym dzisiaj śmiało powiedział, że były trochę bogatsze od obecnego, to najwięcej zarzutów mieliśmy, że na pieski dajemy więcej, jak na noclegownię dla ludzi. Ale już pomijam tę kwotę, że była wyższa na te pieski, tylko ten budżet, jaki mamy, to wiemy i tu nie ma, że tak powiem możliwości w chwili obecnej zatwierdzonego budżetu, żebyśmy z czegoś mogli zabrać, nie mamy tych pieniędzy i nie możemy w inny sposób rozstrzygnąć tego przetargu, że Pan prezydent powie, że więcej wyjmie z kieszeni i bardzo proszę. Jest taka kwota, jeżeli Państwo na tę kwotę się nie zgodzicie, to na pewno jest jeszcze plan B, o którym my możemy się tylko domyślać i wtedy będzie wdrażany. Ale w chwili obecnej na pewno jesteśmy trochę zawiedzeni, bo ja już od 10 lat o schronisku mówiłem i wiele było możliwości, żeby to schronisko powstało, ale albo lokalizacja nie pasowała, albo lokalizacja była oprotestowana albo było za daleko i byłby trudny dojazd dla wolontariuszy, a takiego zdrowego miejsca w centrum Konina nie ma i nie będzie, a na obrzeżach miasta jest jedyna szansa zrobienia tego i to jeszcze z daleka do terenów zamieszkałych.”

Pani M. GIANTSIOS psycholog zwierząt, członek TOZ-u, cytuję: „Ja rozumiem to wszystko, ale znajdziemy jakiś sposób, żeby zapobiec temu wszystkiemu. Stworzyć jakiś program edukacyjny wspomagany przez miasto, żeby dotarło to do ludzi, że pies nie jest zabawką.”

Przewodniczący Komisji Praworzędności J. ZAWILSKI, cytuję: „Możemy spróbować poprosić Wydział Oświaty.”

Pani M. GIANTSIOS psycholog zwierząt, członek TOZ-u, cytuję: „Muszę powiedzieć Państwu, że tam gdzie byłam, szkoły są zachwycone, dzwonią następne, żeby przyjechać, żeby prowadzić takie warsztaty. Ja jeżdżę ze swoimi psami, oni mogą obejrzeć te psy, dotknąć, zobaczyć jak powinien zachowywać się zrównoważony pies, jak do tego doprowadzić. Dlaczego akurat psy nas atakują?”

Radny W. WANJAS, cytuję: „Jako fachowiec to proszę nam powiedzieć, co trzeba zrobić, aby zapewnić przeszkolenie od przedszkolaka do najstarszego mieszkańca.”

Pani M. GIANTSIOS psycholog zwierząt, członek TOZ-u, cytuję: „Edukować.”

Kierownik Wydziału Oświaty U. Miłosz- Michalkiewicz, cytuję: „Przyznam szczerze, że nie wierzę, że takie rzeczy się dzieją, bo ze szkołą byłam związana przez 34 lata i to, co obserwowałam, wielką empatię, wielką miłość do zwierząt od tych małych dzieci do tych najstarszych. One bardzo chętnie włączają się w akcje, w zbiórki kocyków, kołderek, karmy, zbiórki pieniędzy i organizowanie akcji charytatywnych, wychodzenie i opiekowanie się. Faktycznie Pani Socha ma rację, w moim bloku kiedyś były koty i się bardzo cieszyłam, że one były, ale nawet nie spółdzielnia tylko mieszkańcy, dorośli ludzie nie chcieli tych kotów. Okienka były systematycznie zamykane. Były kotki, to nie było szczurów, a jak kotków zabrakło, to w mojej piwnicy szczury latają. To jest taki zamknięty krąg rozmów. Uważam, że edukacja w szkole jest poprawna i prowadzona należycie. Jesteśmy wpisani do tych naszych małych braci i na pewno wśród młodzieży są odruchy pozytywne. Ja bym dorosłym bardziej przemawiała do rozumu i do serca, do zrozumienia, a nie do młodzieży. Właśnie dorośli są tak mało wrażliwi, bo co ten kot przeszkadzał, nic nie przeszkadzał.”

Radna E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytuję: „Ja pracowałam, jako poseł w parlamentarnym zespole do spraw ochrony zwierząt. Spotykałam się z wieloma ludźmi, którzy dokładnie przychodzili z tymi samymi problemami, o których dzisiaj mówicie, ale problemami podniesionymi do skali ogólnokrajowej. Z poszukiwaniem takich rozwiązań ustawowych, które gwarantowałyby prawidłowe zachowanie się wobec zwierząt. Niestety muszę przyznać, że wiele lat pracy w tym zespole nie przyniosło oczekiwanego rezultatu właśnie dlatego, że dorośli mają różne postawy. W ramach tego zespołu, w ramach zespołu posłów, którym przedstawiano te problemy zawsze byli tacy, którzy powiedzieli, że sprawy zwierząt są na boku, są nie takie ważne, że dobrostan zwierząt jest ważny, ale zwierząt hodowlanych. Miastowi przesadzają z tą miłością, traktują zwierzęta jak członków swojej rodziny, a potem tak jak członków rodziny czasami wyrzucają, bo ta oziębłość i ten stosunek ludzi dorosłych jest nie tylko w stosunku zwierząt, ale również do swoich rodzin, do osób starszych, do dzieci. My jesteśmy wszyscy opętani jakimś brakiem empatii, szacunku i miłości”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Najbardziej jest przykre to, że współpracując z gminami, gdzie są przytuliska w naszym województwie, to jest tak, że na psach się robi wielki biznes. Przyjdzie taki człowiek i powie do burmistrza, że on ma teren i zabierze te psy. Pan burmistrz mu zapłaci 1,5 tys. zł za jednego pieska, a on je gdzieś za rogiem zastrzeli. W Polsce zależy ludziom, żeby jak najwięcej było psów, bo na tym jest wielki pieniądz.”

Radny T. A. NOWAK, cytując: „Przysłuchuję się tej dyskusji i wynika z niej tak jak tu słyszymy od Pani prezes, od Pani kierownik, że w takim razie potrzebujemy w mieście jakieś kampanii informacyjnej, ale nie dla dzieci tylko dla nas wszystkich, bo ja jestem radnym ze Starego Konina i chcę powiedzieć, że wzorcowe sytuacje występuje na Placu Zamkowym, gdzie stoją miski dla kotów i wszyscy mieszkańcy z kamienic dookoła wnoszą jedzenie dla tych kotów. Okienka są w kamienicach pochylane. Ja wiem, że nie każdy tak robi, bo oczywiście uważam, że ludzie są o wiele gorsi niż zwierzęta i robią to czasami z premedytacją, więc mam pytanie, czy ten problem, o którym Pani mówiła, o tych przytuliskach też dotyczy Starego Konina?”

E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Nie słyszałam.”

Radny T. A. NOWAK, cytując: „Chciałbym jeszcze jedną rzecz zauważyć, bo tutaj się Pani wypowiadały o tym, jak często w prywatnym czasie potrafią poświecić popołudnie, wieczór, noc, żeby zajmować się zwierzętami. Ja nieraz tego doświadczyłem zajmując się prywatnie jakimiś rzeczami po godzinach, poświęcając swój czas. Oczywiście że większość z nas idzie do pracy od 7:00 do 15:00, a później sobie leży. I jak jeszcze słyszą, że mieliby coś zrobić i jeszcze za darmo, to to się w głowie nie mieści, więc szanujmy to, co robią Pani, dlatego przy prowadzeniu tego schroniska powinniśmy bazować na ludziach, którzy mają doświadczenie.”

Radny W. WANJAS, cytując: „Pamiętam jeszcze nasze spotkania z pierwszej i drugiej kadencji. Mam pierwsze pytanie, jak Pani sobie dobrze przypomina to MPEC był właśnie jednym z powodów naszych spotkań.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Pan Jarecki wyraził dużą chęć współpracy, ale Miasto niestety nie podjęło z nim żadnych rozmów.”

Radna E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Ale są przepisy energetyczne.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Ale o jakich przepisach my mówimy. Pan Jarecki powiedział, że wygrodzi świetne kosze.”

Radna E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Ale nie można wpuszczać kotów do rozdzielni, do urzędzeń.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Ale nikt nie będzie wpuszczał kotów do rozdzielni. Mamy jedno pomieszczenie zrobiliśmy to kilka lat temu, gdzie w ciepłiku jest wygrodzony koszt i tam sobie koty mieszkają i to nie przeszkadza.”

Radny W. WANJAS, cytując: „I właśnie o takie coś chcę spytać, ponieważ Pani jest zorientowana, mnie trudno jest powiedzieć, które pomieszczenia nadają się, które nie. Tak jak powiedziała Pani przewodnicząca nie wszystkie pomieszczenia się nadają. Jak jest automatyka to jest obawa. Rozmowa z samymi spółdzielniami teraz to jest rozmowa na półgwizdka. Rozmowa na pełen gwizdek jest wtedy, gdy Pani dotrze do wspólnoty.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Docierałam już nie jeden raz.”

Radny W. WANJAS, cytując: „To w tej chwili zabrała mi Pani ostatni argument, dlatego, że chciałem Pani doradzić jedną rzecz, że jest teraz okres, gdzie będą zebrania sprawozdawcze wspólnot łącznie z zarządcami i z administratorami bloków i dobrze by było, gdybyście Państwo sobie zrobili takie spotkanie w spółdzielniach bądź PGKiM, gdzie są budynki komunalne, oni by Państwu podali, kiedy są terminy, o których godzinach te zebrania. I co nam teraz Państwo mówicie najlepiej by było, gdybyście przekazali tym mieszkańcom, ponieważ tam są obecni mieszkańcy i mówić im o okienkach, mówić im, jakie korzyści, a to jest znakomita okazja, bo ci mieszkańcy spotykają się raz w roku na zebraniu sprawozdawczym wspólnoty. I tam wtedy, kiedy będzie mądry głos członka wspólnoty nie widzę zarządcy czy administratora, który byłby przeciwko.”

Radna A. KURZAWA, cytując: „Ja chciałam zadać pytanie, dotyczące usypiania ślepych miotów, proszę o dokładną interpretację tego zapisu.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Jeżeli chodzi o mnie, to ja raczej staram się nie usypiać, staram się adoptować. Siedem lat działam w organizacji Animals, nigdy nie zdarzyło mi się usypiać ślepych miotów. Dla mnie jest to przykra sprawa, ja staram się je wychować i potem adoptuję.”

Radna A. KURZAWA, cytując: „Dlaczego Państwo nie kastrujecie kotów. Z moich informacji, które doczytałam wiem, że wykastrowane koty dłużej żyją.”

Pani E. SOCHA – Prezes OTOZ Animals, cytując: „Przede wszystkim wysterylizowane kotki dłużej żyją, są zdrowsze, z kolei z wykastrowanymi kocurkami jest tak, że one bardzo często zapadają na zapalenia pęcherza, nerek, więc ja osobiście odradzam kastrowanie kocurów.”

Przewodniczący Komisji Praworzędności J. ZAWILSKI, cytując: „Ja chciałem powiedzieć koleżance Ani, że jeżeli chodzi o opłacanie tutaj przez miasto programu usypiania tych ślepych miotów, to jest to konieczne, bowiem w innym przypadku ludzie by je porzucali.”

Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich C. BOTOR, cytując: „Do Pań z TOZ i Pani z Animals. Ja w dalszym ciągu nie mam zamiarów na Panie, więc Pani nie jest partnerem dla miasta, nie mamy adresu do Pani stowarzyszenia. Ja nie mogę się doprosić tego adresu. Proszę o przysłanie adresu do korespondencji.”

Radna U. MACIASZEK, cytując: „Ja jestem radną, ale też prezesem stowarzyszenia i właśnie tu kierownik Botor podkreśla, że obowiązkiem stowarzyszeń jest informować na bieżąco o adresie. My jesteśmy tutaj zobligowani, żeby się kontaktować z miastem, a nie miasto z nami i myślę, to w dwie strony powinno działać. I jeśli na bieżąco są zmieniane jakiegokolwiek informacje to z tego co wiem, raz do roku wysyłamy informację do kierownika Batora i sprawozdanie.”

Radna A. KURZAWA, cytując: „Ja nie bez przyczyny zadałam pytanie odnośnie ślepych miotów, dlaczego, bo usypianie ślepych miotów to jest inaczej usypianie szczeniaków, które nie widzą do 12 doby od urodzenia bądź do 14. Czy to jest mniejsze zło? Jak może być mniejsze zło zabijanie szczeniaka jak ma 10 dni, a jak ma 15 dni to już nie. Moim zdaniem powinniśmy raczej w inny sposób podejść do tej sprawy. Jeżeli dana osoba odprowadza opłatę za pasa, to byłaby możliwość bezpłatnej kastracji lub sterylizacji i wówczas można by było ten problem jakoś rozwiązać.”

Z-ca prezydenta S. ŁUKASZEWSKI, cytując: „Jeżeli ktoś nie uiszcza takiej opłaty, a my o tym nie wiemy, ktoś nam nie powie, to Straż Miejska nie chodzi i nie sprawdza. Nie mamy takiej formuły na chwilę obecną.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań.

*Komisja Praworządności projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 4 głosami „za”.*

## **Pkt 16 Projekt uchwały w sprawie wyboru ławnika do Sądu Okręgowego w Koninie (druk nr 308) -**

Projekt uchwały został omówiony na osobnym posiedzeniu w dn.15.02.2016 r.

Na tym posiedzenie zakończono.

**Przewodniczący Komisji Praworządności**

*Janusz ZAWILSKI*

**Przewodnicząca  
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**

*Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA*

**Przewodniczący  
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

**Wiesław WANJAS**

Protokołowała:  
I. R.  
Biuro Rady Miasta